

Sygn. akt IV Ca 1558/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2022 roku

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Adam Jaworski

Protokolant: Elwira Stolarska

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2022 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa Wspólnoty Mieszkaniowej (...) przy ul. (...) w W.

przeciwko J. P.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie

z dnia 22 października 2018 roku, sygn. akt I C 2151/18

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu następującą treść:

I. zasądza od J. P. na rzecz Wspólnoty Mieszkaniowej (...) przy ul. (...) w W. kwotę 11 685 zł (jedenaście tysięcy sześćset osiemdziesiąt pięć złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 10 sierpnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. orzeka, że pozwany ponosi koszty procesu i koszty sądowe w 60 %, a strona powodowa w 40 %, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów Referendarzowi Sądowemu;

2. Oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. Orzeka, że pozwany ponosi koszty postępowania apelacyjnego w 60 %, a strona powodowa w 40 %, a koszty postępowania zażaleniowego przed Sądem Najwyższym ponosi wyłącznie strona powodowa, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów Referendarzowi Sądowemu w Sądzie Rejonowym.

Adam Jaworski

Sygn. akt IV Ca 1558/22

UZASADNIENIE¹

Pozwem wniesionym w dniu 29 grudnia 2014 roku (prezentata-k. I) Wspólnota Mieszkaniowa (...) przy ulicy (...) w W. (dalej również jako Wspólnota), reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, wniosła o zasądzenie od pozwanego J. P. kwoty 19.480,52 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 10 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wedle norm przepisanych. Strona powodowa domagała się

zasądzenia tej kwoty jako odszkodowanie za szkodę wyrządzoną – ogólnie rzecz ujmując – nienależytym wykonaniem umowy o zarządzanie nieruchomością wspólną w zakresie księgowości. Na kwotę dochodzonej przez powódkę kwoty składają się koszty opinii wykonanej przez (...) – 1845 zł, koszty odtworzenia dokumentacji księgowej – 14 210,50 zł oraz odsetki za nieterminową wpłatę podatku dochodowego.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie orzeczone zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniosł o oddalenie powództwa, kwestionując roszczenie co do zasady i wysokości.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 października 2018 r. (sygn.. akt I C 2151/18) Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie oddalił powództwo i oddalił wniosek pozwanego o zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlega oddaleniu jako nieudowodnione. Sąd I instancji wskazał, że podstawą rozstrzygnięcia jest art. 471 k.c. W realiach niniejszej sprawy ciężar wykazania istnienia, wysokości i wymagalności dochodzonego roszczenia spoczywał na powodzie, który z tych faktów wywodził skutki prawne.

O ile nie budziło wątpliwości, że strony zawarły umowę, na podstawie której pozwany zobowiązał się do prowadzenia na rzecz powódki księgowości i sporządzania rozliczenia rocznego, to nie zostało wykazane, iż pozwany wykonywał to zobowiązanie w sposób nienależyty, który skutkowało po stronie powodowej powstaniem szkody, która musiała zostać naprawiona w sposób opisany w pozwie. Bezsportna była również okoliczność, że pozwany wykonywał umowę do dnia 31 października 2010 roku. Jednakże były to warunki konieczne, ale nie wystarczające do uwzględnienia powództwa.

Wskazać należy, że zawodowy pełnomocnik powoda został zobowiązany do złożenia pełnej dokumentacji księgowej prowadzonej przez pozwanego w terminie 14 dni pod rygorem ujemnych skutków procesowych przy czym zobowiązania tego nie wykonał.

Sąd I instancji podkreślił, że nie można uznać środków dowodowych zgromadzonych w sprawie w postaci: załącznika do deklaracji CIT-8 za rok 2008 (k.54-57), załącznika do deklaracji CIT-8 (k.58-60), deklaracji CIT-8 za rok 2009 (k.62-65), deklaracji PIT-4R (k.68-70), faktury VAT (k.24), zlecenie przelewu (k.25), umowy z dnia 27 kwietnia 2012 (k.34-36), protokołu z dnia 30 kwietnia 2012 roku (k.37), oświadczeń J. S. (k.38-40), aneksu do umowy z dnia 15 listopada 2012 roku (k.41), faktur VAT (k.42), zleceń przelewu (k.43-44) za dowody tego, iż skutek nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego wynikającego z zawartej między stronami postępowania umowy z dnia 3 października 2007 roku, w majątku strony powodowej powstała szkoda w wysokości dochodzonej pozwem. Sąd Rejonowy nie jest w stanie bowiem ustalić w jaki sposób pozwany wykonywał umowę zawartą z powódką, a tym samym, czy wskazane w pozwie poniesione koszty związane z ponownym wykonaniem czynności księgowych było następstwem wadliwego działania pozwanego, czy też dokonania takiego wyboru przez stronę powodową. Takich ustaleń nie można było poczynić również na podstawie dowodów z przesłuchania świadków: B. S. i G. L. (protokół rozprawy z dnia 14 marca 2016 roku-k. 159-162), J. S. (protokół rozprawy z dnia 9 listopada 2016-218), A. M. (protokół rozprawy z dnia 29 marca 2017 roku-k.270-272), czy też samego pozwanego (protokół rozprawy z dnia 29 marca 2017 roku (k.270-272), gdyż dla ustalenia, czy księgowość strony powodowej była przez pozwanego prowadzona w sposób prawidłowy wymagały zbadania przez biegłego sądowego z zakresu księgowości, bądź rachunkowości. Podkreślić należy, że zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Z samego brzmienia tego przepisu wynika, że w celu ustalenia, czy pozwany prawidłowo sporządzał dokumentację księgową Sąd Rejonowy zobligowany jest do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, przy czym jest to odrębny środek dowodowy i żaden inny środek dowodowy nie może go zastąpić.

Sąd Rejonowy odmówił wiarygodności i mocy dowodowej opinii biegłego A. G., gdyż biegły opierał się nie tylko na dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy, ale także na dokumentach pozyskanych przez niego od Wspólnoty

Mieszkaniowej, bez pośrednictwa Sądu. Odmówiono również mocy dowodowej opinii (...), która została sporządzona na zlecenie powódki. Pozostałe dowody nie miały – w ocenie Sądu I instancji – żadnego znaczenia w sprawie.

Sąd I instancji uznał również za zasadny zarzut przedawnienia, gdyż zakwalifikował umowę łączącą strony jako umowę o dzieło, a zatem roszczenie powódki przedawniło się w terminie 2-letnim (art. 646 k.c.). Sąd I instancji nadmienił, że nawet zakwalifikowanie umowy z dnia 3 października 2010 roku jako umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Przy przyjęciu, że na skutek wadliwego działania pozwanego powódka musiała zlecić ponowne wykonanie czynności innym osobom, to roszczenie o wynagrodzenie za spełnione czynności przedawnia się z upływem lat dwóch.(art. 751 pkt 1 k.c.)

Wyrok ten został zaskarżony apelacją strony powodowej, zastępowanej przez pełnomocnika w osobie adwokata. Skarżąc wyrok w całości apelująca podniosła zarzuty:

- naruszenia art. 233 §1 k.p.c. przez dokonanie całkowicie dowolnej oceny materiału dowodowego, prowadzącej do przyjęcia, iż powodowa Wspólnota Mieszkaniowa nie przedstawiła wystarczających dowodów potwierdzających nienależyte wykonanie umowy, podczas gdy z akt postępowania wynika w sposób jednoznaczny, iż pozwana prowadziła zarząd nieruchomością w sposób niewłaściwy i niezgodny z umową, generując straty finansowe;

- naruszenie art. 231 k.p.c. przez przyjęcie za ustalone faktów, które zdaniem Sądu mają świadczyć, iż powodowa Wspólnota nie udowodniła swojego roszczenia w należyty sposób, podczas gdy zebrany materiał dowodowy prowadzi do przekonania, iż „Pozwana nienależycie wykonywała wiążącą strony umowę”, a podejmowane przez nią czynności obciążone były błędami, a nadto dokumentacja Wspólnoty przekazana po zakończeniu współpracy była niepełna i wymagała gruntownego uporządkowania oraz częściowego odtworzenia dokumentacji księgowej;

- naruszenia art. 328 §2 k.p.c. przez niewskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie ustalenia faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej;

- naruszenia art. 386 §4 k.p.c. przez nierozpoznanie istoty sprawy;

- naruszenia art. 627 k.c. przez – mówiąc ogólnie – wadliwą kwalifikację umowy łączącej strony jako umowy o dzieło.

Podnosząc te zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem tutejszego Sądu z 7 sierpnia 2011 r. uchylono zaskarżony wyrok i przekazano sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Wyrok ten został jednak uchylony przez Sąd Najwyższy postanowieniem z 24 czerwca 2022 r. ((...) CZ 216/22), gdyż w ocenie Sądu Najwyższego w sprawie nie zachodzą przesłanki do wydania orzeczenia kasatoryjnego, a odmienna ocena materiału dowodowego powinna skutkować dokonaniem niezbędnych ustaleń faktycznych w II instancji.

Na rozprawie apelacyjnej, w toku ponownego rozpoznania sprawy, pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 października 2007 r. została zawarta, pomiędzy Wspólnotą Mieszkaniową (...) w W. a J. P., prowadzącym wówczas działalność gospodarczą, umowę o zarządzanie nieruchomością wspólną. Pozwany zobowiązał się m. in. do prowadzenia księgowości i sporządzenia rozliczenia rocznego. W imieniu pozwanego czynności z zakresu księgowości wykonywała A. M.. Umowa została zawarta na czas nieokreślony, a została rozwiązana z dniem 31 października 2010 r. Umowa została rozwiązana przez wspólnotę, z inicjatywy pełnomocnika (...) W. – G. L. (dowód: kopia umowy – k. 15-17, zeznania świadków B. S. – k. 159v-161 i G. L. – k. 161v-162, J. S. – k. 216v-218, częściowo zeznania świadka A. M. – k. 270v-271, częściowo zeznania pozwanego – k. 271v-272).

Sprawozdania finansowe za lata 2007-2010 zostały zatwierdzone przez zebranie wspólnoty mieszkaniowej, na podstawie sprawozdań finansowych przedstawionych przez J. P. i A. M. (dowód: uchwały z załącznikami – k.114 i n., zeznania świadka G. L. – k. 161v-162).

Po rozwiązaniu umowy administrację nieruchomości przejęła B. S.. Dokumenty przekazała jej A. M.. Obejmowały one tylko ułożone chronologicznie faktury od dostawców mediów oraz teczek administracyjnych, ale brak było dokumentów księgowych – sald i księgowości. Brak było również dokumentów rozliczeniowych z większościowym udziałem nieruchomości – (...) W.. W przekazanej dokumentacji nie znajdowały się również rachunki z tytułu administrowania, a także faktury. Kwestia ta była omawiana podczas zebrania wspólnoty przez J. P., który przyznał, że popełnił błędy i wyraził gotowość zapłaty odszkodowania. Wspólnota Mieszkaniowa zleciła biegłej rewident kompleksową ocenę ksiąg rachunkowych wspólnoty. Biegła rewident sporządziła opinię, z której wynikał szereg nieprawidłowości i błędów w księgowości wspólnoty (dowód: opinia biegłego rewidenta – k. 20-23, faktura VAT – k. 24).

W dniu 27 kwietnia 2012 r. została zawarta, pomiędzy Wspólnotą Mieszkaniową (...) w W. a Biurem (...), która obejmowała „zaksięgowanie dokumentów finansowo – księgowych Wspólnoty techniką komputerową, zasadą podwójnego zapisu za okres od 1 listopada 2017 r. do 31 grudnia 2010 r. W umowie przewidziano wynagrodzenie w wysokości 307,50 zł brutto za każdy miesiąc, za który zaksięgowano ponownie dokumenty. W dniu 15 listopada 2012 r. te same strony zawarły aneks do umowy, gdzie wynagrodzenie ustalono na kwotę 15 000 zł brutto. J. S. jest doświadczoną księgową, która specjalizowała się w prowadzeniu księgowości wspólnot mieszkaniowych. Strona powodowa wypłaciła J. S. następujące kwoty: 11 685 zł zgodnie z pierwotnym brzmieniem umowy oraz 3315 zł zgodnie z aneksem. J. S. wykonała to zobowiązanie (dowód: umowa – k. 34-36, protokół – k. 37, aneks – k. 38, aneks – k. 40, faktura VAT – k. 42, potwierdzenia przelewu – k. 43-44, zeznania świadka J. S. – k. 216v-218).

Wspólnota Mieszkaniowa (...) nie składała zeznań podatkowych CIT 8 za lata 2007-2010. Pismem z dnia 12 grudnia 2012 r. Wspólnota, reprezentowana przez księgową J. A., złożyła do (...) Urzędu Skarbowego (...) czynny zł wraz z deklaracjami CIT8. Wspólnota uiściła tytułem odsetek za zwłokę kwotę łączną 3415 zł (bezsporne, pismo i zeznania podatkowe – k. 45 i n.).

Sąd Okręgowy oparł uzupełniające ustalenia faktyczne na przeprowadzonych w I instancji dowodach. W zakresie wynikającym z dokumentów stan faktyczny był niesporny. Kluczową dla sprawy okoliczność, to jest przekazanie przez pozwanego niekompletnych dokumentów, Sąd II instancji ustalił na podstawie zeznań świadków. Dokonując oceny wiarygodności zeznań należy stwierdzić, że zachodzą między nimi rozbieżności: na braki w dokumentacji wskazują świadkowie B. S. (k. 159v-161), G. L. (k. 161-162v) i J. S. (k. 216-218), które bardzo konkretnie wskazywały dokumenty, których ich zdaniem brakowało. Odmienne wnioski wynikają z zeznań świadka A. M. (k. 270-271) oraz pozwanego (k. 271v-272), którzy zaprzeczali, aby jakiegokolwiek braki miały miejsce. W ocenie Sądu Okręgowego należy dać wiarę zeznaniom świadków B. S., G. L. i J. S.. Ich zeznania są bardzo logiczne, precyzyjne i rzeczowe, a także znajdują pośrednie wsparcie w dokumentacji, w tym wymienionej wyżej. Świadców nie są obecnie w żaden sposób powiązani ze stroną powodową, a G. L. od początku reprezentowała podmiot publiczny. Nie można też zarzucić świadkom, aby ich zeznania wkraczały na obszar, który obejmuje wiadomości specjalne, zastrzeżone dla biegłych. W zakresie, w którym Sąd poczynił ustalenia, nie wymagały one wiedzy specjalistycznej z zakresu księgowości. Stwierdzenie całkowitego braku dokumentacji jest faktem, który podlega ustaleniu na podstawie dowodów ze źródeł osobowych, którymi są zeznania świadków.

Zeznaniom świadka A. M. oraz zeznaniom pozwanego odmówiono wiary w części, w której są sprzeczne z pozostałymi dowodami, w szczególności w zakresie, w którym osoby te zaprzeczają istnieniu nieprawidłowości w księgowości powodowej wspólnoty. Świadek jest osobą bezpośrednio odpowiedzialną za prowadzenie księgowości w okresie obowiązywania umowy, a pozwany z oczywistych względów ma bezpośredni interes w rozstrzygnięciu sprawy.

Dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c. była też ekspertyza (...). Opinia ta – jako sporządzona na zlecenie powoda – powinna być raczej traktowana jako fachowo uzasadniona część stanowiska powoda, która nie zastępuje opinii biegłego (zob. przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 2011 r., II CSK 323/10). Inną

kwestią jest oczywiście możliwość potraktowania poniesionych przez powoda kosztów takiej ekspertyzy jako szkody, co zostanie wyjaśnione w części prawnej uzasadnienia.

Opinia biegłego A. G., mimo niewątpliwych wysokich kompetencji biegłego, nie była przydatna dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Rejonowy trafnie jednak zwrócił uwagę, że biegły opierał się na materiałach innych niż znajdujące się aktach sprawy. Z ustnych wyjaśnień biegłego wynika, że gdyby opierał się wyłącznie na aktach sprawy, nie byłby w stanie sporządzić opinii tej treści. Podzielić należy pogląd Sadu I instancji, że niedopuszczalne jest samodzielne pozyskiwanie przez biegłego dowodów, a takie postąpienie dyskwalifikuje opinię.

Niemniej jednak, na podstawie pozostałego materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał za udowodniony fakt, że po zakończeniu obowiązywania umowy pozwany przekazał stronie powodowej niekompletną dokumentację księgową.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie, o czym przekonują następujące argumenty.

1. *Odnosnie do przedawnienia roszczenia (zarzut naruszenia art. 627 k.c.):*

Analizę prawidłowości zaskarżonego wyroku należy – inaczej niż zwyczajowo – rozpocząć od zarzutu naruszenia prawa materialnego, który dotyczy kwestii kwalifikacji prawnej umowy. Gdyby Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego co do kwalifikacji łączącej strony umowy jako umowy o dzieło, zasadny byłby zarzut przedawnienia roszczenia, a pozostałe sporne między stronami kwestie nie miałyby znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. DO elementów przedmiotowo istotnych tej umowy należy więc określenie dzieła. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny „dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być z góry określony (...). wykonanie oznaczonego dzieła stanowi najczęściej jakiś proces pracy lub twórczości o możliwym do określenia momencie początkowym i końcowym. Celem tego procesu jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) określonego przez strony w momencie zawierania umowy” (A. Brzozowski w: K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis, 2021, art. 627 Nb 2 i 3). Dziełem powinien być zawsze konkretny rezultat, a przedmiotem tej umowy nie może być „osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów” (tak wyrok SA w Szczecinie z 28.11.2013 r., III AUa 447/13, Legalis). Sąd Okręgowy podziela również pogląd SO w Białymstoku, że „cykliczne wykonywanie czynności faktycznych w postaci obsługi księgowości spółki, nie jest ukierunkowane na osiągnięcie określonego, z góry przewidzianego rezultatu, lecz obejmuje szereg różnorodnych czynności, które realizowane są na bieżąco, co przemawia za zakwalifikowaniem takiego działania jako świadczenia usług” (tak wyrok SO w Białymstoku z 13 listopada 2013 r., II Ca 867/13, POSP). Takie stanowisko ma pełne odniesienie do realiów rozpoznawanej sprawy. Chociaż zdecydowanie zbyt daleko idące jest stanowisko skarżącej, jakoby dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. miało być ograniczone do utworu w rozumieniu prawa autorskiego, to jednak nie można odmówić jej racji, iż umowa o zarządzanie nieruchomością wspólną nie stanowi umowy o dzieło, ale jest to umowa o świadczenie usług, o której mowa w art. 750 k.c. Nie można jednak zgodzić się z tym, że rezultatem miało być „wytworzenie dokumentacji finansowo – księgowej oraz uiszczanie należności podatkowej, co skutkowałoby zwolnieniem powódki ze zobowiązań podatkowych”. W istocie czynności obsługi księgowej – jako jedne z wielu czynności składających się na zarządzanie nieruchomością wspólną – są typowymi, powtarzalnymi czynnościami, właściwymi dla umów o świadczenie usług. Oznacza to, że art. 646 k.c. nie może być właściwą płaszczyzną oceny zarzutu przedawnienia.

W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie nie ma zastosowania art. 751 pkt 1 k.c., który stanowi, że z upływem lat dwóch przedawniają się roszczenia o wynagrodzenie za spełnione czynności i o zwrot poniesionych wydatków przysługujące osobom, które stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudnią się czynnościami danego rodzaju; to samo dotyczy roszczeń z tytułu zaliczek udzielonych tym osobom. Przepis ten – jako przepis szczególny względem art. 118 k.c. – powinien podlegać wykładni ścisłej, co znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie. Językowa wykładnia art. 751 pkt 1 k.c. nie pozostawia wątpliwości, że określony w nim dwuletni termin przedawnienia dotyczy jedynie

roszczeń o zapłatę wynagrodzenia należnego osobom, które w sposób stały i zorganizowany wykonują czynności w ramach prowadzenia przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹k.c. (zob. przykładowo wyrok SN z 14 stycznia 2004 r., I CK 54/03) Tymczasem powodowa Wspólnota Mieszkaniowa nie żąda w niniejszym procesie zapłaty wynagrodzenia (usługi te wykonywał – co oczywiste – pozwany), ale odszkodowania za nienależyte wykonanie zobowiązania, opierając swoje roszczenie na art. 471 k.c. Jest to roszczenie zupełnie innego rodzaju, czego nie zmienia fakt, że jednym z elementów składowych żadanego przez powódkę odszkodowania jest kwota uiszczona przez nią na rzecz J. S. tytułem wynagrodzenia za wykonane przez nią usługi księgowe. Roszczenie o naprawienie szkody z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania podlega przedawnieniu na zasadach ogólnych, wynikających z art. 118 k.c. Skoro powódka nie jest przedsiębiorcą, to w niniejszej sprawie ma zastosowanie 10-letni termin przedawnienia, zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 2018 roku. Skoro pozew został wniesiony w 2014 roku, to należy uznać, że roszczenie powódki nie jest przedawnione.

2. Pozostałe zarzuty apelacji.

W związku z powyższą konstatacją należy przejść do pozostałych zarzutów apelacyjnych, które kwestionują ocenę Sądu Rejonowego, iż powództwo nie zostało udowodnione.

Dla „oczyszczenia przedpola” należy od razu stwierdzić, że nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 231 k.p.c. Jego postawienie jest niezrozumiałe, gdyż Sąd Rejonowy nie ustalał żadnych faktów w drodze domniemania faktycznego, ani skarżąca nie twierdzi, że powinien to uczynić. Przepis ten nie jest właściwą płaszczyzną weryfikacji oceny Sądu I instancji, że powódka nie udowodniła swojego roszczenia co do zasady i wysokości. Podobnie, w postępowaniu przed Sądem Rejonowym nie mogło dojść do naruszenia art. 386 § 4 k.p.c., skoro jest to przepis kompetencyjny, adresowany do sądu II instancji.

Pozostałe zarzuty, chociaż zostały lakonicznie uzasadnione w środku odwoławczym (co dotyczy zwłaszcza naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.), zostały ocenione przez Sąd Okręgowy jako częściowo uzasadnione. W rozpoznawanej sprawie zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. są ze sobą nierozzerwalnie związane, dlatego należy omówić je łącznie. Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym ustalenia faktyczne zostały poczynione w bardzo wąskim zakresie, jest bowiem wynikiem przyjętego przez Sąd Rejonowy założenia co do tego, że zaoferowany przez strony materiał dowodowy nie pozwalał na poczynienie jakichkolwiek – poza faktem zawarcia przez strony umowy i jej wykonywania – faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Przyjmując to założenie Sąd I instancji ustalił tylko następujące fakty:

- po pierwsze, że strony zawarły umowę, na podstawie której pozwany zobowiązał się do prowadzenia na rzecz powódki księgowości i sporządzenia rozliczenia rocznego;
- po drugie, że pozwany wykonywał tę umowę do dnia 31 października 2010 r.

Sąd Rejonowy nie poczynił natomiast żadnych ustaleń dotyczących przebiegu współpracy i sposobu wykonywania umowy przez pozwanego w zakresie usług księgowych.

Sąd I instancji wyjaśnił, że na podstawie wymienionych na stronie 5 uzasadnienia dowodów z dokumentów i dowodów osobowych nie jest w stanie ustalić, „w jaki sposób pozwany wykonywał umowę zawartą z powódką, a tym samym, czy wskazane w pozwie poniesione koszty związane z ponownym wykonaniem czynności księgowych było następstwem wadliwego działania pozwanego, czy też dokonania takiego wyboru przez stronę powodową”. Zdaniem Sądu Rejonowego ustalenie, czy księgowość strony powodowej była prowadzona w sposób prawidłowy, wymaga zasięgnięcia opinii biegłego, a sporządzona przez biegłego A. G. opinia jest nieprzydatna.

Sąd Okręgowy podziela – co do zasady – stanowisko Sądu Rejonowego co do tego, że prawidłowość prowadzenia księgowości przez pozwanego wymagała wiadomości specjalnych. Nie doszło również do naruszenia art. 233 §1 k.p.c. w zakresie opinii biegłego A. G.. Sąd Rejonowy w pełni zasadnie uznał tę opinię za wadliwą, gdyż praktyka poszukiwania przez biegłego materiału dowodowego bez pośrednictwa sądu, zwłaszcza w taki sposób, jak wskazany na rozprawie

w dniu 11 października 2018 roku, nie ma oparcia w przepisach prawa i stanowi naruszenie zasady równości stron. Prawidłowo biegły – widząc braki w materiale dowodowym – powinien o tym zawiadomić Sąd i wskazać, o jakie dokumenty należy zwrócić się do stron albo do podmiotów trzecich na podstawie art. 248 k.p.c. Opinia biegłego G. nie może stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie ze względu na sporządzenie jej w oparciu o dokumentację księgową, która nie znajduje się w aktach sprawy, co jest uchybieniem ją dyskwalifikującym. Inną kwestią jest to, czy w przypadku, gdy opinia dopuszczona na wniosek strony okazała się z tych przyczyn wadliwa, Sąd Rejonowy nie powinien dopuścić z urzędu dowodu z opinii innego biegłego, któremu poleciłby sporządzenie opinii w oparciu o prawidłowo zebrany materiał dowodowy. Apelacja nie zarzuca jednak naruszenia art. 232 zd. 2 k.p.c., a zarzutami naruszenia prawa procesowego sąd II instancji jest związany.

Prawdą jest też, że powódka nie wykonała zarządzenia zobowiązującego do złożenia dokumentów zaksięgowanych i tego zaniechania nie usprawiedliwiła, dopiero w apelacji wskazując, że to w wyniku działań pozwanej dokumentacja była niekompletna. Nie budzi także zastrzeżeń ocena opinii (...) jako dokumentu prywatnego.

Zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. jest natomiast słuszny w zakresie, w którym zmierza do zakwestionowania oceny pozostałych dowodów – z dokumentów, zeznań świadków i pozwanego, które Sąd Rejonowy uznał en bloc za nieprzydatne do rozstrzygnięcia sprawy. Mimo podzielenia założenia, że ustalenie prawidłowości czynności księgowych co do zasady wymagało wiadomości specjalnych, a sporządzona w sprawie opinia była wadliwa, stanowisko to należy uznać za zbyt daleko idące. Wyjaśniając tę kwestię, trzeba przypomnieć, że strona powodowa wiązała powstanie szkody z trzema zdarzeniami:

1. zleceniem badania ksiąg rachunkowych Wspólnoty Mieszkaniowej biegłej rewident, co miało wyrządzić szkodę w wysokości 1845 zł;
2. zleceniem ponownego zaksięgowania dokumentów finansowo – księgowych za lata 2007-2010 innemu podmiotowi, co miało wyrządzić szkodę w wysokości 14 210,52 zł;
3. nieterminową zapłatą podatków, co miało wyrządzić szkodę równą uiszczonym odsetkom.

Na podstawie faktyczną powództwa składały się twierdzenia nie tylko o błędach w prowadzonej przez pozwanego dokumentacji, ale także – a nawet przede wszystkim - jej niekompletności, to jest nieprzekazania strony powodowej dokumentacji źródłowej, wskazanej wyżej, w ustaleniach faktycznych. O ile weryfikacja tego, czy pozwany prowadził księgi rachunkowe powodowej Wspólnoty Mieszkaniowej, zgodnie z ustawą z 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz. U. z 2021 r. poz. 217) oraz standardami rachunkowości, bezsprzecznie wymagała wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c.. Zakres zastosowania tego przepisu obejmuje wiadomości z zakresu m. in. różnych dziedzin techniki, wykraczające poza przeciętny poziom wiedzy osób nie będących specjalistami w danej dziedzinie, a o tym, czy skorzystanie z takich wiadomości jest konieczne dla rozstrzygnięcia sprawy, należy do sądu orzekającego (zob. np. postanowienie SN z 27 kwietnia 2017 r., III CSK 341/16, Legalis). W ocenie Sądu Okręgowego ustalenie, czy dokumenty przekazane Wspólnocie Mieszkaniowej po zakończeniu współpracy z pozwany były kompletne, nie wymagała tak rozumianej wiedzy specjalistycznej. Ustalenia faktyczne w tym zakresie mogły i powinny być dokonane w oparciu o cały zaoferowany przez strony materiał dowodowy. Również dowody ze źródeł osobowych mogły i powinny stanowić podstawę ustaleń co do przyczyn i okoliczności zlecenia badania ksiąg rachunkowych oraz ponownego zaksięgowania dokumentów z lat 2007-2010. Mając na względzie również ocenę prawną Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy dokonał oceny dowodów ze źródeł osobowych w sposób wskazany w niniejszym uzasadnieniu, co pozwoliło na poczynienie ustaleń faktycznych, dotyczących wszystkich powyższych kwestii.

Również nie wymagała wiadomości specjalnych z zakresu księgowości poczynienie ustaleń faktycznych w zakresie zarzutu nieterminowej zapłaty podatków dochodowych i związanej z tym szkody. Ustalenia te należy poczynić w oparciu o zaoferowane przez strony dowody z dokumentów, a następnie dokonać ich oceny prawnej.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że w rozpoznawanej sprawie doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w aspekcie wszechstronności w tym znaczeniu, że Sąd Rejonowy niesłusznie uznał dowody wymienione na stronie 5 uzasadnienia za nieprzydatne do rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy znaczna część twierdzeń składających się na podstawę faktyczną powództwa mogła być zweryfikowana w oparciu o te dowody, które wymagały oceny według kryterium wiarygodności. Konsekwencją przyjęcia założenia o nieprzydatności dla rozstrzygnięcia sprawy właściwie wszystkich dowodów, był brak ustaleń faktycznych (a ściślej ich ograniczenie do dwóch, wskazanych wyżej, faktów niespornych). Skoro to założenie okazało się nietrafne, to również nie można odmówić słuszności zarzutowi naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W sprawie zachodzi więc konieczność poczynienia – w oparciu o materiał dowodowy zaoferowany przez obie strony, w tym dowody osobowe – ustaleń faktycznych, dotyczących sposobu wykonywania umowy przez pozwanego, ze szczególnym uwzględnieniem okoliczności wskazanych w poprzednim akapicie oraz dokonania oceny dowodów osobowych i dokumentów prywatnych. Takie ustalenia zostały dokonane przez Sąd Okręgowy.

3. Podstawa materialnoprawna częściowego uwzględnienia powództwa.

Zgodnie z art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Podstawową przesłanką odpowiedzialności kontraktowej jest niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania, czyli takie zachowanie się dłużnika, które polega na tym, że nie spełnia on wszystkich obowiązków spoczywających na nim, a wynikających z treści łączącego strony stosunku prawnego (por. W. Borysiak w: Kodeks cywilny. Komentarz pod red. K. Osajdy wyd. 2018, Legalis, teza 36 do art. 471). Zgodnie z art. 354 § 1 k.c. dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Art. 355 § 1 k.c. stanowi, że dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju, przy czym ze względu na status powoda, oceny staranności należy dokonać z uwzględnieniem profesjonalnego charakteru jego działalności (art. 355 § 1 k.c.). Sąd podziela pogląd, że „przepis art. 354 § 1 k.c. ma charakter klauzuli generalnej określającej kryteria należytego wykonania zobowiązania, które mają znaczenie dla oceny, czy zachodzą przesłanki odpowiedzialności ex contractu” (wyrok SN z 11 sierpnia 2005 roku, V CK 79/05). Dla zaistnienia odpowiedzialności kontraktowej nie jest jednak wystarczające nawet istotne naruszenie zobowiązania. Zachodzi bowiem konieczność wykazania dalszych przesłanek w postaci szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego między niewykonaniem (nienależytym wykonaniem) zobowiązania a szkodą.

Przechodząc do analizy poszczególnych przesłanek odpowiedzialności kontraktowej należy - w świetle tego, co powiedziano wyżej - przyjąć, że wydanie zleceniodawcy dokumentacji księgowej obarczonej stanowiło nienależyte wykonanie zobowiązania z umowy zlecenia, gdyż nie odpowiadało celowi społecznemu - gospodarczemu tego świadczenia. Celem tym było bowiem zapewnienie obsługi księgowej powodowej Wspólnoty, to jest zapewnienie, aby czynności księgowe były wykonywane zgodnie z przepisami ustawy o rachunkowości. Nie ma istotnego znaczenia fakt, że powodowa Wspólnota zatwierdzała sprawozdania finansowe za lata 2007-2010. Jakkolwiek decyzje zebrania właścicieli można ocenić jako błędne, to nie ekskulpują one pozwanego, tym bardziej, że właściciele lokali z reguły nie dysponują wiedzą niezbędną do kontroli dokumentacji finansowej. Z zasad doświadczenia życiowego wynika, że zebrania właścicieli lokali najczęściej opiniują sprawozdania finansowe na podstawie ich treści.

W sprawie została również spełniona druga przesłanka odpowiedzialności z art. 471 k.c., czyli szkoda. Art. 361 § 2 k.c. stanowi, że naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Przyjmuje się, że pod pojęciem "szkoda" rozumieć należy różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego a stanem, jaki istniałby, gdyby brak było czynnika szkodzącego (czynu niedozwolonego, niewykonania zobowiązania) – P. Księżak w: K. Osajda (red.), Kodeks cywilny, Nt. 46 do art. 361.

Przyjmuje się, że uszczupleniem majątku poszkodowanego jest kwota, która stanowi koszt przywrócenia stanu poprzedniego. Wymaga podkreślenia, że zgodnie z art. 363 § 1 k.c. poszkodowanemu przysługuje prawo wyboru, czy naprawienie szkody ma nastąpić przez przywrócenie do stanu poprzedniego, czy też przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. W realiach sprawy wysokość uszczerbku odpowiada kosztom odtworzenia brakującej dokumentacji.

Strona powodowa należycie wykazała wysokość kosztów poniesionych na odtworzenie dokumentacji księgowej. Nie ma podstaw do przyjęcia, że kwota wynagrodzenia należnego J. S. w pierwotnym brzmieniu umowy została zawyżona. Dlatego kwotę 11 685 zł Sąd uznał za pozostający w adekwatnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego. Wobec tego, że w pierwotnym brzmieniu umowy wynagrodzenie określono ryczałtowo, brak jest jednak podstaw do przyjęcia adekwatnego związku przyczynowego co do kwoty 3315 zł, stanowiącej dodatkowe wynagrodzenie określone w aneksie. Dlatego w tym zakresie powództwo zostało słusznie oddalone.

Strona powodowa co do zasady mogłaby domagać się zwrotu kosztów opinii biegłej rewident. Sąd podziela pogląd wyrażony w judykaturze, w myśl którego koszty ekspertyzy zleconej przez poszkodowanego, mogą stanowić normalne następstwo nienależytego wykonania zobowiązania, o ile zlecenie takiej ekspertyzy było uzasadnione okolicznościami sprawy (zob. m.in. uzasadnienie uchwały SN z 18 maja 2004 r., III CZP 24/04, OSNC 2005 nr 7-8 poz. 117). W realiach sprawy zlecenie opinii prywatnej było uzasadnione okolicznościami sprawy, a to stwierdzonymi przez nowego administratora brakami w dokumentacji. Dochodzona z tego tytułu kwota 1845 zł nie została jednak wykazana przez stronę powodową co do wysokości, skoro faktura została wystawiona na kwotę 2460 zł (tytułem „wydania opinii o stanie ksiąg rachunkowych Wspólnoty...”). Z samych twierdzeń powódki wynika jednak, że kwota ta obejmuje szerszy zakres czynności niż zbadanie dokumentacji księgowej za lata 2007-2010.

Nie jest natomiast słuszne co do zasady żądanie zapłaty odszkodowania, obejmującego odsetki za zwłokę od nieterminowo wpłaconego podatku CIT. Fakt nieterminowego wpłacania podatków jest niesporny. Zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy z 24 czerwca 1994 r. o własności lokali prowadzenie spraw wspólnoty mieszkaniowej i reprezentacja jej na zewnątrz należy przede wszystkim do zarządu, co obejmuje również obowiązek składania deklaracji podatkowej. Art. 31 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2022 poz. 2651) stanowi, że osoby prawne oraz jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej, będące płatnikami lub inkasentami, są obowiązane wyznaczyć osoby, do których obowiązków należy obliczanie i pobieranie podatków oraz terminowe wpłacanie organowi podatkowemu pobranych kwot, a także zgłosić właściwemu miejscowo organowi podatkowemu imiona, nazwiska i adresy tych osób. Zgłoszenia należy dokonać w terminie wyznaczonym do dokonania pierwszej wpłaty, a w razie zmiany osoby wyznaczonej - w terminie 14 dni od dnia, w którym wyznaczono inną osobę. Rzecz jednak w tym, że powódka nie wykazała, aby w latach 2007-2010 J. P. był osobą wyznaczoną w trybie art. 31 ord. pod. Określony w umowie zakres obowiązków pozwanego, w tym prowadzenie księgowości, jest jednak zbyt ogólny, aby przyjąć, że składanie zeznań podatkowych mieściło się w zakresie obowiązków pozwanego.

O odsetkach od uwzględnionej części powództwa orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Powód domagał się zasądzenia odsetek ustawowych (obecnie: odsetek ustawowych za opóźnienie) od dnia 10 sierpnia 2013 r., czyli od 10. dnia po doręczeniu wezwania do zapłaty i kolejnego dnia po terminie wyznaczonym w tym wezwaniu. Oceniając zasadność tego żądania Sąd przychylił się do poglądu, zgodnie z którym odszkodowanie za nienależyte wykonanie zobowiązania należy do tzw. świadczeń bezterminowych, wymagalnych po wezwaniu dłużnika do zapłaty (por. uzasadnienie uchwały SN z 22 listopada 2013 r., III CZP 72/13, OSNC 2014 nr 2 poz. 40). Art. 455 k.c. stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Wezwanie do zapłaty zostało doręczone w dniu 31 lipca 2013 r. (k. 81), dlatego uzasadnione było żądanie zasądzenia odsetek od 10 sierpnia 2013 r.

Z tych wszystkich powodów Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt. 1 sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 471 § 1 k.c. i art. 481 §1 k.c., a w części, w której uznał za zasadne oddalenie powództwa jako nieudowodnione, oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

4. Koszty procesu.

Częściowa zmiana wyroku co do istoty oznaczała konieczność zmiany również orzeczenia o kosztach procesu za I instancję, o których rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i art. 100 k.p.c. przy uwzględnieniu, że powód ostatecznie wygrał proces w około 60 %. Sąd Okręgowy orzekł tylko o zasadzie ponoszenia kosztów, pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu, przy czym rozstrzygnięcie to dotyczy również szczegółowego wyliczenia kosztów sądowych. Podstawą prawną jest art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c.

W ten sam sposób i na tych samych podstawach prawnych orzeczono o kosztach postępowania apelacyjnego, natomiast kosztami postępowania zażaleniowego przed Sądem Najwyższym obciążono tylko stronę powodową. W tym stadium postępowania pozwany wygrał proces w całości.

Adam Jaworski

ZARZĄDZENIE

Proszę:

1) (...)

2) (...)

3) (...)

A. Jaworski

1 Z uwagi na fakt, że sprawa jest rozpoznawana ponownie w tym samym składzie, a wyrok wydany po raz pierwszy został uchylony przez Sąd Najwyższy, przedstawione w niniejszym uzasadnieniu rozważania będą częściowo tożsame z uzasadnieniem wyroku w sprawie IV Ca 637/19, w zakresie, który nie miał wpływu na uwzględnienie zażalenia na wyrok kasatoryjny.